

# PRZEGLĄDY i RECENZJE

*Odrodzenie i Reformacja w Polsce*, XLII 1998  
PL ISSN 0029-8514

Albert Gorzkowski (Kraków)

## Neolatinitas caduca. Piśmiennictwo nowołacińskie polskiego Renesansu w perspektywie historycznoliterackiej

Jeśli ktoś spojrzy wnikliwie na historię badań staropolskiej literatury nowołacińskiej XV i XVI stulecia, może bez zbytniej przesady pokusić się o krótką, acz smutną refleksję: *ubi leones*. Neolatynista dysponuje z jednej strony bezcennymi rękopisami, nierzadko pokrytymi kurzem, z drugiej zaś rozproszonymi artykułami i przyczynkami<sup>1</sup>. Brak nie tylko monografii, która uporządkowałaby i zweryfikowała jednocześnie materiał historycznoliteracki, dokonując tym samym rewindykacji źródeł, lecz nawet syntetycznego szkicu, który mógłby pełnić funkcję filologicznego, krytycznego wstępu do zarysu piśmiennictwa polsko-łacińskiego, chociażby tylko do r. 1543. Pretendująca do tego rozprawa S. Zabłockiego, zamieszczona w *Problemach literatury staropolskiej* (seria 2), wymaga — po dwudziestu kilku latach od publikacji — licznych uzupełnień<sup>2</sup>. Rodzi się tedy pytanie nie tylko o przyczyny tego zjawiska, tak niepokojącego dla każdego badacza literatury dawnej, lecz i o charakter oraz zakres popełnianych w ostatnim półwieczu błędów w studiach nad staropolską kulturą nowołacińską, a co za tym idzie — pytanie o swego rodzaju remedium, o istotę i cel konkretnego ukierunkowania badawczego, którego zadaniem byłoby podjęcie — popartych rzeczywistymi projektami edytorskimi i translatologicznymi — krytycznych, intensywnych kwerend i dociekań naukowych, w pierwszym etapie poświęconych okresowi bodaj najistotniejszemu dla literatury polsko-łacińskiej — Renesansowi<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Zob. T. Ulewicz, *Sto lat badań filologicznych nad łacińską twórczością humanistyczno-renesansową w Polsce*, w: *Wokół Kochanowskiego i jego czasów. Materiały sesji naukowej poświęconej kulturze literackiej Małopolski w dobie renesansu*. Kielce, 10–11 października 1992, pod red. M. Garbaczowej, Kielce 1994, s. 7–36; Id., *Konterfekty, sylwetki, cienie. Z dziejów filologii w Polsce*, Kraków 1997, s. 129; A. Borowski, *Literatura Renesansu*, w: *Wiedza o literaturze i edukacja. Księga referatów Zjazdu Polonistów*, Warszawa 1995, Warszawa 1996, s. 177–190. Por. J. Axer, *Tradycja klasyczna w polskojęzycznej poezji renesansowej a mechanizmy odbioru tej poezji*, „Pamiętnik Literacki”, LXXV, 1984, z. 2, s. 207 i n.; Id., *Le tradizioni classiche nella letteratura polacca. Dal Cinquecento alla prima guerra mondiale*, „Ricerche Slavistiche”, XXXIX–XL, 1992–1993, z. 2, s. 8 i n.; M. Cytowska, *Studia Neolatina. Pięć odczytów*, Wrocław 1983, rozdz. 1 i 2; S. Zabłocki, *Wybrane problemy edycji autorów polsko-łacińskich*, „Meander”, XXX, 1976, nr 9/10, s. 425–442; A. Gorzkowski, [rec.:] *Antologia poezji łacińskiej w Polsce*, oprac. I. Lewandowski, Poznań 1997, „Ruch Literacki”, XXXVIII, 1997, z. 1.

<sup>2</sup> Zob. S. Zabłocki, *Poezja polsko-łacińska wczesnego renesansu. Wybrane zagadnienia*, w: *Problemy literatury staropolskiej*, Seria 2, pod red. T. Pelca, Wrocław 1973 (dalej cyt. *PLS*), s. 7–102; Id., *Literatura nowołacińska. Średniowiecze–renesans–barok*, s. 313–382.

<sup>3</sup> Służyć ma temu powołany w 1996 r. w obrębie Katedry Historii Literatury Staropolskiej i Oświecenia Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego — Zespół do Badań nad Renesansem pod kier. prof. A. Borowskiego. Por. J. Ślaski, *Wokół literatury włoskiej, węgierskiej i polskiej w epoce Renesansu. Szkice komparatystyczne*, Warszawa 1991, s. 138–140; J. Axer, *Projekt 'Łacina w Polsce — teksty literackie i dokumenty dotyczące Europy Środkowo-Wschodniej'. Niektóre wnioski metodologiczne*, „Łacina w Polsce” 1995, z. 3–4, s. 11 i n.

Literatura nowolacińska w ciągu ostatnich dwu stuleci pozostawała przedmiotem rozważań i analiz, przedsięwzięć wydawniczych i przekładowych — głównie filologów klasycznych<sup>4</sup>, próbujących ustalić przede wszystkim źródła zależności pisarzy polsko-lacińskich od twórców starożytnych, wskazując na niekiedy przypadkowe i powierzchowne konwergencje oraz związki łączące piśmiennictwo nowolacińskie z pasmem tradycji klasycznej<sup>5</sup>. To właśnie m.in. z ich inicjatywy w r. 1878 przy Wydziale Filologicznym Akademii Umiejętności w Krakowie zrodziła się myśl powołania do życia nowej serii wydawniczej *Corpus Antiquissimorum Poetarum Poloniae Latinorum usque ad Joannem Cochanovium*<sup>6</sup>, w ramach której zamierzano zebrać w jedną całość lacińską poezję w Polsce<sup>7</sup>.

Było to naówczas w dziedzinie neolatynistyki przedsięwzięcie bezprecedensowe w Europie; w Polsce zainicjowało ono, w znacznej mierze dzięki zasługom R. Piłata i W. Wisłockiego, naukowe edytorstwo<sup>8</sup>. W 1884 r. na zjeździe naukowym, zorganizowanym z okazji trzechsetlecia śmierci Jana Kochanowskiego, L. Ćwikliński i K. Morawski podjęli już w tej mierze konkretne plany edytorskie, zamierzając w tomie pierwszym serii wydać gruntownie opracowane<sup>9</sup> najwcześniejsze utwory poetyckie do XV w. włącznie, mniej znane i anonimowe. Niestety, tom ów nie ukazał się, gdyż prace nad nim okazały się daleko trudniejsze i bardziej czasochłonne, niż początkowo przypuszczano<sup>10</sup>. Edycja tomów poezji Pawła z Krosna i Jana z Wiślicy, Andrzeja Krzyckiego, Mikołaja Hussowczyka, Piotra Rojzjusza i Klemensa Janickiego<sup>11</sup>, mimo niepośledniej swej wartości, biorąc pod uwagę trud pracy badawczej i zapoczątkowanie przecież prawdziwych studiów neolatynistycznych na gruncie polskim, nie odpowiadała wszak dzisiejszym wymogom naukowym, wiele do życzenia pozostawia wstęp i skąpy aparat krytyczny<sup>12</sup>. Badacze końca XIX stulecia nie uwzględniali wielu źródeł niezbędnych przy wydaniach krytycznych, konsekwentnie pomijając przebogaty kontekst kulturowy renesansu europejskiego i niejednokrotnie operując — bez weryfikacji — materiałami znanymi im tylko pośrednio<sup>13</sup>. Dopiero począwszy od edycji utworów Dantyszka przez S. Skimię w r. 1950, komentarz i similia opracowane są według nowoczesnych zasad, po raz pierwszy druko-

<sup>4</sup> Zob. T. Sinko, *Historia poezji lacińskiej humanistycznej w Polsce*, w: *Dzieje literatury pięknej w Polsce*, cz. 1, Kraków 1918, s. 129–130. Por. B. Nadolski, *Poezja polska epoki Odrodzenia*, w: *Odrodzenie w Polsce. Materiały Sesji Naukowej PAN 25–30 IX 1953*, t. 4: *Historia literatury*, pod red. J. Ziomek, Warszawa 1956, s. 161 i n.; J. Nowak-Dłużewski, *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Czasy Zygmunta*, Warszawa 1966, s. 352–354, przyp. 21; J. Starnawski, *Dzieje wiedzy o literaturze polskiej (do końca wieku XVIII)*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1984, s. 10 i n.; Id., *Sylwetki lwowskich historyków literatury*, Łódź 1997, passim.

<sup>5</sup> Zob. J. Ślaski, *op. cit.*, s. 139. Por. C. Backvis, *La poesie latine en Pologne pendant la premiere phase de l'Humanisme*, „Neohelicon” 1975, z. 1, s. 34–36.

<sup>6</sup> Zob. K. Morawski, *Z powodu jubileuszu Kochanowskiego. Nasze zadania względem literatury polskiej XVI wieku*, „Przegląd Polski”, 1, 1883, z. 4, nr 3, s. 3 i n.; Z. Dembitzer, *Losy wydawnictwa poetów polsko-lacińskich*, „Przegląd Humanistyczny”, VI, 1931, s. 101 i n.; K. Weysenhoff–Brożkova, *Dzieje wydawnictwa Corpus Antiquissimorum Poetarum Poloniae Latinorum*, „Eos”, LXIII, 1975, z. 1, s. 377–387. Por. J. Starnawski, *Od wydawcy*, w: E. Knobelsdorf, *Carmina latina*, ed. ..., Cracoviae 1995, „Corpus Antiquissimorum Poetarum Poloniae Latinorum usque ad Joannem Cochanovium”, vol. 8, s. 3.

<sup>7</sup> Por. J. Pelc, *Renesans w literaturze polskiej. Początki i rozwój*, w: *PLS*, Seria 1, s. 45–47. Zob. też R. Gansiniec, [rec.:] T. Sinko, *op. cit.*, „Przegląd Klasyczny” 1936, z. 1, s. 75.

<sup>8</sup> Zob. „Sprawozdania z Posiedzeń Komisji Naukowych Oddziału PAN w Krakowie, XV, 1971, s. 2 i n. Por. „Roczniki Zarządu AU” 1880/1, s. 100–101; „Rozprawy i Sprawozdania z Posiedzeń Wydziału Filologicznego AU, R. X, 1883, s. VIII; „Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce” R. I, Kraków 1878, s. V–VI. Nasuwa się dość smutna refleksja, iż dzisiaj, po śmierci prof. M. Plezi, marzenie o wydaniu pierwszego tomu CAPPL (lacińska poezja średniowieczna) stało się zbyt odległe i nierealne. Por. *Jeśli jest się inteligentem. Jan Góra OP rozmawia z wujem, prof. Marianem Plezią*, Kraków 1997, s. 80 i n.

<sup>9</sup> Zob. „Rozprawy i Sprawozdania...”, *op. cit.*, XII, 1887, s. XXVII; „Roczniki Zarządu AU” 1887/88, s. 88.

<sup>10</sup> Zob. K. Weysenhoff — Brożkova, *op. cit.*, s. 386.

<sup>11</sup> *Pauli Crosnensis Rutheni atque Ioannis Visliciensis Carmina*, ed. B. Kruczkiewicz, 1887, CAPPL, vol. 2; *Andreae Cricii Carmina*, ed. C. Morawski, 1888, CAPPL, vol. 3; *Nicolai Hussoviani Carmina*, ed. J. Pelczar, 1894, CAPPL, vol. 4; *Petri Royzii Maurei Alcagnicensis Carmina*, ed. B. Kruczkiewicz, pars 1–2, 1900, CAPPL, vol. 5; *Clementis Ianicii poetae laureati Carmina*, ed. L. Ćwikliński, 1930, CAPPL, vol. 6. Ciekawe losy wydany spuścizny Krzyckiego odkrywają nieocenione artykuły R. Gansinicy w „Eos”, XXV, 1921/22, i w „Pamiętniku Literackim”, XX, 1923, s. 160 i n.; XXI, 1924/25, s. 203–205.

<sup>12</sup> Zob. K. Weysenhoff–Brożkova, *op. cit.*, s. 381.

<sup>13</sup> Por. J. Ślaski, *op. cit.*

wane *in continuo*, skrótowo, wraz z zaznaczeniem realiów antycznych i miar wierszowych<sup>14</sup>. Nie zrealizowano, mimo zaawansowanego stanu wieloletnich badań, m.in. G. Baucha i M. Jeżenieckiego, projektów wydawniczych utworów K. Celtisa, W. Korwina, L. Coxe'a, W. Ecka, Z. Fervesiego, J. Hadeliusa, J. Langusa, P. Rydzyńskiego, J. Sommerfelda Młodszego, J. Vadianusa i in.

Po wydaniu twórczości Rojzjusza w r. 1900 nastąpiła aż trzydziestoletnia przerwa w wydawaniu tomów CAPPL. Komisja do Badań Literatury i Oświaty w Polsce nie zajmowała się już dalej losami edycji neolatynistycznych, skupiając się głównie nad *Biblioteką Przekładów z Literatury Starożytnej i Biblioteką Pisarzy Polskich*. Wprowadzie w 1912 r. przy Wydziale Filologicznym AU powstała Komisja Filologiczna pod przewodnictwem K. Morawskiego, planująca wydawanie *Archiwum Filologicznego* i *Encyklopedii Filologicznej*, jednak na sprawę edycji kolejnych tomów CAPPL zarzucono wstydliwą zastłonę milczenia<sup>15</sup>.

Równoległe z publikowaniem źródeł od końca lat osiemdziesiątych XIX w. syąpi się drobne artykuły o przyczynkowym charakterze poświęcone poetom polsko — łacińskim<sup>16</sup>. Mają one wszak wadę polegającą, jak już kiedyś spostrzegł S. Zabłocki<sup>17</sup>, nie tylko na odrywaniu *poësis latina* od *litterae polonae* (przy pominięciu wpływu ówczesnych tekstów humanistycznych powstałych na przełomie XV i XVI stulecia), lecz także na permanentnym i bezcelowym przeciwstawianiu dwu rodzajów twórczości: *sensu stricto* polskiej i polsko—łacińskiej, przy zdecydowanej pejoratywnej ocenie tej ostatniej<sup>18</sup>. Była to w znacznej mierze kontynuacja postawy bibliografów XVIII—wiecznych (J. Janocki, J. Załuski)<sup>19</sup> i historyków literatury pierwszej połowy XIX w., chociaż dla Feliksa Bentkowskiego XV—wieczna literatura w języku łacińskim należy do literatury polskiej tak samo jak dzieła w języku ojczystym<sup>20</sup>. Toteż np. Paweł z Krosna, poeta, humanista i pedagog, profesor Akademii Krakowskiej, którego twórczość często daleka jest od „normy augustowskiej”, był dla T. Sinki przedstawicielem Odrodzenia jedynie połowicznym: o bliskości tegoż poety i pedagoga z myślą re-

<sup>14</sup> Ioanni Dantisci... *Carmina*, ed. S. Skimina, 1950, CAPPL, vol. 7. Zob. też S. Skimina, *Twórczość poetycka J. Dantyszka*, Kraków 1948, „Rozprawy i Sprawozdania ...”, *op. cit.*, LXVIII, nr 1. O dziejach wcześniejszych edycji utworów Dantyszka zob. rozprawy M. Sasa w „Bibliotece Warszawskiej” 1889, s. 452 i n.; S. Hammera w „Eos”, XXIX, 1926, fasc. 1, s. 236 i n.; S. Lempickiego w „Kwartalniku Historycznym”, XL, 1926, s. 9 i n.; J. Hulewicz w „Pamiętniku Literackim”, LI, 1960, s. 61.

<sup>15</sup> Zob. „Rocznik Zarządu AU” 1895/96, s. 56; „Sprawozdania AU” 1913, nr 6, s. 9.

<sup>16</sup> Nie tylko w języku polskim, zob. G. E. Saenger, *Kriticheszkija zamietki k niekotorym miestam w latinskich stichotworienijach... polskich pisatielej XVI i XVII wiekow*, Petersburg 1897; dokładny wykaz ówczesnych publikacji zob. K. Budzyk, R. Pollak, St. Stupkiewicz, *Bibliografia literatury polskiej okresu Odrodzenia (Materiały)*, Warszawa 1954, s. 120–134.

<sup>17</sup> Zob. S. Zabłocki, *Poezja polsko—łacińska...*, *op. cit.*, s. 11 i n. Por. J. Krókowski, *Język i piśmiennictwo łacińskie w Polsce XVI wieku*, w: *Kultura staropolska*, Kraków 1932, s. 385–459; Id., *Studia nad literaturą polsko—łacińską w dziesięcioleciu*, „Eos”, XLVIII, 1954/55, fasc. 2, s. 293–327.

<sup>18</sup> Por. C. Backvis, *op. cit.*; K. Kumaniecki, *Średniowieczna a humanistyczna poezja polsko—łacińska. Konieczność zróżnicowania jej znaczenia i metod badawczych*, w: *Odrodzenie w Polsce*, *op. cit.*, s. 249–250 (przedruk w: Id., *Scripta minora*, Wrocław 1967, s. 543 i n.).

<sup>19</sup> Zob. S. Zabłocki, *Poezja polsko—łacińska...*, *op. cit.*, s. 18–21; J. Starnawski, *Dzieje wiedzy...*, *op. cit.*, passim. Por. dzieła innych bibliografów XVIII—wiecznych: J. Hoppiusa, *De scriptoribus historiae polonicae*, Dantisci 1707; D. Brauna, *De scriptoribus Poloniae*, Elbingae 1723; J. Jabłonowskiego, *Bibliotheca poetarum polonorum*, Varsoviae 1752. Informacje na temat Celtisa, Dantyszka i Janickiego podaje też J. P. Lotichius, *Bibliotheca poetica* (vol. 1–4, Francoforti 1625–1628), opierający się głównie na *Hecatontia* Starowolskiego, który, niestety, np. o Krosnianinie nie poczynił najmniejszej wzmianki. Jest rzeczą zadziwiającą, iż Pawła z Krosna — zaraz obok Dantyszka i Krzyckiego — wymienia Józef Epifani Minasowicz w wierszu *O zaniechaniu łaciny*, w: Id., *Zbiór mniejszy poezji polskich drobniejszych...*, Warszawa 1782, s. 22–24. Odrębne miejsce należy się wspominkom poświęconym poezji łacińskiej w twórczości Ignacego Krasickiego (szczególnie jego *O rymotworstwie i rymotworcach*, zob. artykuł J. Wieczerskiej, „Pamiętnik Literacki”, LIII, 1962, z. 2, s. 353–392, oraz ubocznie *Listy i pisma różne*, t. 3), mimo ich krytycznej oceny przez Kraszewskiego, *Krasicki. Życie i dzieła. Karta z dziejów literatury XVIII wieku*, Warszawa 1879, s. 325 i n. (por. S. Zabłocki, *Poezja polsko—łacińska...*, *op. cit.*, s. 18–19; J. Starnawski, *Dzieje wiedzy...*, *op. cit.*, s. 360 i n.). Zob. nadto wspominki o nowożytnych poetach łacińskich np. w: K. Sagittarius, *Introductio in historiam ecclesiasticam et singulares eius partes*, vol. 1–2, Jenae 1718, s. 80–81; M. Lilienhal, *Selecta historica et litteraria continuata*, t. 2, Regiomonti 1719, s. 85–126; K. A. Tromler, *De Polonis Latine doctis diatriba*, Lipsiae 1776, s. 8 i n.; rkps Bibl. Kórn. PAN 542, k. 19v.–23v.

<sup>20</sup> Zob. F. Bentkowski, *Historia literatury polskiej*, Warszawa — Wilno 1814, t. 1–2. Pamiętajmy, iż nad upadkiem filologii klasycznej w Polsce ubolewał już Adam Mickiewicz w *Wykladach lozańskich* (zob. A. Mickiewicz, *Dzieła*, t. 7: *Pisma prozą*, cz. 3, Warszawa 1955, s. 165 i n.).

nesansową można mówić, zdaniem badacza<sup>21</sup>, jedynie pod względem naśladowania przez niego starożytnych mistrzów i wykształconej na klasykach niezaprzeczalnej — w posługiwaniu się określoną miarą wierszową — biegłości technicznej, spod której „przeziiera jednak wszędzie średniowieczny poeta kościelny”<sup>22</sup>. Zlekceważono całkowicie niezwykle istotną kwestję przejmowania przez Krośnieńczyka — uświęconych wiekami tradycji, oddziaływaniem antycznego modelu *paidei* i renesansowych teorii imitacyjnych — motywów i toposów, wplatanych w ciąg poetyckich obrazów w coraz to nowych odmianach i funkcjach. Nie jest przecież rzeczą obojętną, iż pisarze i humaniści z kręgu krakowskiej wszechnicy — nie tylko Paweł z Krosna — działający na początku XVI w., nawiązywali do okolicznościowej twórczości Stacjusza, opatrzonej unikatowymi komentarzami Angela Poliziana<sup>23</sup>, czerpali ze źródeł topiki poezji niemieckiej (np. sławna szkoła lipska z Krzysztofem Suchtenem na czele), w prozie filozoficznej zaś, odwołując się do zasobu humanistycznej *koine*, opierali się na antropocentrycznych ideach myślicieli włoskich (Beroaldus, Politianus, Pontanus, Urceus), niekiedy wprost przepisując z ich dzieł całe frazy czy zdania<sup>24</sup>. Słabość zresztą tezy T. Sinki zauważyli już przed laty R. Gansiniec i K. Kumaniecki, którzy postulowali wnikliwe zbadanie poezji przełomu XV i XVI w. na tle zachodnioeuropejskiego piśmiennictwa nowołacińskiego<sup>25</sup>.

Wydawało się, iż wybitnie nowatorski, oparty na trzeźwej, rzeczowej analizie źródeł, popartej filologiczną akrybią, artykuł J. Krókowski o języku i piśmiennictwie łacińskim<sup>26</sup> położy wreszcie kres sztucznemu, dychotomicznemu podziałowi i bezzasadnym konstatacjom, odmawiającym XV-wiecznej twórczości polsko-łacińskiej akcentów humanistycznych. Krókowski stanowczo odrzucił pogląd o obcości *literae latinae*, traktując związki łaciny i polszczyzny w okresie renesansu „dialektycznie” *kat'eksochen*, jako dwie strony tego samego zjawiska — uzupełniające się i nawzajem warunkujące swój rozwój: „Jedna cecha jest wspólna całemu temu piśmiennictwu, a jest nią humanizm, mniej lub więcej zabarwiony czynnikami społecznymi i religijnymi. Piśmiennictwo łacińskie (...) jest, w większym stopniu niż polskie, piśmiennictwem humanistycznym. To jego główne znamię, na tym polega głęboka różnica między nim a piśmiennictwem łacińskim średniowiecza, to nadało mu tę poważną rolę kulturalną, jaką odegrało ono w dziejach polskiej umysłowości”<sup>27</sup>.

Niestety, na słynnym zjeździe renesansowym w r. 1953 nadal trzymano się kurczowo wielu tradycyjnych przekonań. Skądinąd znaczący referat B. Nadolskiego nie ukazał *expressis verbis* różnicy między poezją łacińską średniowieczną a poezją łacińską humanistyczną. Trudno w istocie za przełomową uznać rozprawę tyleż kontrowersyjną (w której historia literatury zostaje wkomponowana w tło ideologicznych dygresji o oczywistym dla lat pięćdziesiątych XX w. nacechowaniu), ile — z punktu widzenia badacza obiektywnego i kompetentnego — szkodliwą i wypaczającą fakty, w znacznej mierze nieadekwatną do źródeł, bądź popadającą w nieścistość, bądź upraszczającą kontekst historycznoliteracki — bez przywoływania zjawisk analogicznych czy synchronicznych w kulturze europejskiego Renesansu<sup>28</sup>. W takim świetle eksponowano (Sesja z 1953 r. nie jest wyjątkiem) np. mit „biednego poety”, jakim miał być i Paweł z Krosna, podkreślano w dziełach

<sup>21</sup> T. Sinko, *op. cit.* Por. Id., *Literatura polsko-łacińska. Problemy i zadania*, „Eos”, XLV, 1951, fasc. 2, s. 1–11.

<sup>22</sup> T. Sinko, *Historia poezji...*, *op. cit.*, s. 130.

<sup>23</sup> Por. *Opera* Poliziana w wyd. weneckim z 1498 (Bibl. Jag. Inc. 1420) i paryskim z 1520 r. (Bibl. Jag. Neol. 945).

<sup>24</sup> Zob. J. Axer, *Latinitas w historii i pamięci historycznej Europy Środkowo-Wschodniej. Paradoksy ciągłości i nieciągłości*, w: *Symbioza kultur słowiańskich i niesłowiańskich w Europie Środkowej*, pod red. M. Bobrownickiej, Kraków 1996, s. 13–22; M. Cytowska, *Studia Neolatina*, *op. cit.*, s. 37 i n.; S. Zabłocki, *Od prerenesansu do oświecenia*, Warszawa 1966, rozdz. I; tenże, *Polsko-łacińskie epicedium renesansowe na tle europejskim*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1968 (Studia Staropolskie, t. XXII), s. 136–145; A. Gorzkowski, *Carmina obscuranda? Postać Pawła z Krosna w świetle rewindykacji źródeł*, „Pamiętnik Literacki”, LXXXVII, 1998 (w druku). Por. J. Pelc, *Europejskość i polskość literatury naszego renesansu*, Warszawa 1984, cz. I, rozdz. 1 i 2; Id., *Literatura Renesansu w Polsce*, Warszawa 1994, tu szczegółowa bibliografia, s. 225–264; J. Starnawski, *Odrodzenie. Czasy-Ludzie-Książki*, Łódź 1991, *passim*.

<sup>25</sup> Zob. przyp. 11. Por. K. Kumaniecki, *op. cit.*, s. 544.

<sup>26</sup> Zob. J. Krókowski, *Język i piśmiennictwo...*, *op. cit.* Por. M. Cytowska, *Neolatynistyka w Polsce i za granicą*, „Meander”, XXX, 1976, z. 5, s. 169–178; T. Michałowska, *Słowo od redakcji*, w: *Łacińska poezja w dawnej Polsce*, pod. red..., Warszawa 1995, s. 5–6. Zob. też *Acta Conventus Neo-Latini Hafniensis. Proceedings of the Eighth International Congress of Neo-Latin Studies*, New York 1994, s. 299 i n.

<sup>27</sup> J. Krókowski, *op. cit.*, s. 386.

<sup>28</sup> Jako jedyny potwierdził to — otwarcie — na kartach ostatnio wydanej książki Tadeusz Ulewicz (*Konterfekt...*, *op. cit.*, s. 138).

Kallimacha fragmenty skierowane rzekomo „przeciwko klasom posiadającym” Celtisa zaś nazywano „bojowym poetą”, „człowiekiem walki (...) nie rozumiejącym jednak wyzwolenicznych hasła Odrodzenia”<sup>29</sup>.

Brak ujęcia porównawczego w studiach nad piśmiennictwem nowołacińskim dostrzegł, na tej samej sesji, K. Kumaniecki i upomniał się o bardziej wnikliwe, wieloaspektowe ujęcia odrodzeniowej poezji łacińskiej ze szczególnym uwzględnieniem kontekstu literatury zachodnioeuropejskiej XVI-stulecia; wskazał przy tym na zasadniczą odmienność poetyki średniowiecznej i renesansowej: „(...) Poezja łacińska Renesansu humanistycznego, chociaż dużo czerpie ze Średniowiecza, odrzuca jednak wersyfikację średniowieczną i wprowadza najzupełniej nowe formy, oczywiście w oparciu o starożytność klasyczną (...) Najczęściej ustosunkowywano się do jakiegoś pisarza czy poety w ten sposób, że wyliczano mu wszystkie błędy, jakie popełniał w porównaniu z klasyczną poetyką. Jeśli więc jakiś poeta polsko-łaciński popełniał błędy, np. metryczne, otrzymywał ocenę ujemną. Takie stanowisko mogło jednak doprowadzić do absurdu”<sup>30</sup>.

Podobnie wypowiadał się zresztą C. Backvis, który chyba pierwszy sformułował *explicite* istotę dwujęzyczności literatury staropolskiej, dowodząc, iż kultura XVI-wiecznej Polski miała bezsprzecznie „Janusowe” oblicze<sup>31</sup>. Mimo niewątpliwej doniosłości, trafności i przenikliwości teorii Backvisa, na kartach opracowań historii literatury dawnej przywołuje się ją tylko sporadycznie, bez oddania jej autorowi przysłówiowego *suum cuique*: „(...) Społeczeństwo polskie żyło w prawdziwej dychotomii kulturowej, przy czym wskaźnikiem podziału był właśnie język: jedynie łacina odpowiednia była dla nowych myśli, dla nowych doświadczeń, dla nowych dążeń artystycznych, gdyż tylko ona dostarczała bezpośrednio środków słownikowych, składniowych, metrycznych, miała cechy obfitości, precyzji, wspaniałości, grę aluzji poszerzających i ostrych, na których opierała się nowa sztuka pisania — podczas gdy język polski pozostawał dotąd domeną duchowego świata średniowiecza, osiągnął dotychczas jedynie częściową ekspresję i obecnie, zbyt późno, zaczął wchodzić w okres rozwoju, jeszcze zbyt nieśmiałego”<sup>32</sup>.

Z perspektywy końca XX w., gdy pierwsze sto lat studiów nad literaturą nowołacińską mamy już za sobą, powyższe ujęcie retrospektywne, zabarwione jeszcze nutą zarzutu i krytyczną opinią, może wydawać się czymś niepotrzebnym, wręcz wyważaniem otwartych drzwi. Jak wykazał ostatnio przekonująco A. Borowski<sup>33</sup>, wiele sztucznych barier i przekonań, wynikających z pozytywistycznego paradygmatu nauki, oddzielających *litterae latinae* od literatury polskiej, czy też przeciwwstawiających diametralnie okres humanizmu „ciemnej średniowieczny”<sup>34</sup>, zostało już pokonanych; niemniej jednak badania nad kulturą nowołacińską, m.in. czasów Renesansu, napotykały ogromne trudności, a łaciński dorobek twórczy wielu luminarzy XV- i XVI-wiecznej kultury polskiej czeka jeszcze na wyczerpujące opracowania. Rudolf Agricola Młodszy, Konrad Celtis, Wawrzyniec Korwin, Paweł z Krosna, Andrzej Krzycki, Jan z Oświęcimia Młodszy, Jan Sommerfeld Starszy — żadna z tych postaci nie doczekała się jeszcze monografii. Brak bowiem w Polsce fachowego zespołu badawczego<sup>34</sup>, którego ukierunkowanie miałyby charakter wybitnie interdyscyplinarny, który dzięki współpracy historyków literatury i sztuki, filologów (nie tylko klasycznych) i filozofów podjąłby się znaczących, przełomowych przedsięwzięć neolatynistycznych na polu edytorskim i translologicznym: „Dzisiaj filolog nie pozostawia z reguły spraw związanych z twórczością artystyczną (zwłaszcza np. ikonologii) wyłącznie swemu koledze historykowi sztuki ani też nie unika historii idei, w mylnym

<sup>29</sup> B. Naćolski, *op. cit.* Por. K. Budzyk, *O syntezę polskiego renesansu. Artykuł dyskusyjny*, „Pamiętnik Literacki”, XLIII, 1952, z. 1–2.

<sup>30</sup> K. Kumaniecki, *op. cit.* Por. S. Łempicki, *Renesans i humanizm w Polsce*, w: Id., *Wiek zioty i czasy romantyzmu w Polsce*, wybór i oprac. J. Starnawski, Warszawa 1992, s. 27–62.

<sup>31</sup> Zob. C. Backvis, *Uwagi o dwujęzyczności łacińsko-polskiej w XVI wieku w Polsce*, w: Id., *Szkice o kulturze staropolskiej*, oprac. A. Biernacki, Warszawa 1975, s. 588–589; L. Ślękowa, *Muza domowa. Okolicznościowa poezja rodzinna czasów renesansu i baroku*, Wrocław 1991, s. 9–10.

<sup>32</sup> Ibidem. Por. J. Domański, *Początki humanizmu*, Wrocław 1982, „Dzieje filozofii średniowiecznej w Polsce”, t. IX, s. 104 i n. (tu cenne odnośniki bibliograficzne); J. Axer, *Latinità come fattore della identità culturale Polacca*. w: *Atti del II Forum Europeo „La Sapienza”: La Grande Europa del e Culture, Roma 19–22 IV 1991* (w druku).

<sup>33</sup> Zob. A. Borowski, *op. cit.* Por. Id., *Renesans*, Warszawa 1992, *passim*.

<sup>34</sup> Wciąż osamotniony pozostaje Ośrodek Badań nad Tradycją Antyczną (OBTA) prof. J. Axera w Warszawie. Zob. J. Axer, *Latinitas a historii...*, *op. cit.*, s. 14–16; Id., *Latinitas jako składnik polskiej tożsamości kulturowej* [w:] *Tradycje antyczne w kulturze europejskiej — perspektywa polska*, Warszawa 1995, s. 71–81. Por. A. Borowski, *Literatura...*, *op. cit.*, s. 183–184; *Necessitas et ars: studia staropolskie dedykowane prof. Januszowi Pelcowi*, Warszawa 1993, t. 1–2, *passim*.

przeświadczeniu, że przez tegoż historyka sztuki, filozofa czy historyka myśli politycznej powinien być w tej dziedzinie kompetentnie wyręczonym. Mamy więc do czynienia nie tylko z paraliżującym do pewnego stopnia użytkowników bibliografii przyrostem ilościowym informacji, lecz jednak przede wszystkim z zasadniczą zmianą jakościową — z nowym określeniem przedmiotu badań nad Renesansem<sup>35</sup>.

Czekamy więc nadal na fachowe opracowania historycznoliterackie, osadzające twórczość nowolacińską w szerszym kontekście europejskim i rozpatrujące na tym tle jej wzory oraz inspiracje (pomijam tu, rzecz jasna, syntezy neolatynistyki zachodnioeuropejskiej, począwszy od Arzła, Farala, Renucciego, Ulmanna, a może przede wszystkim Ijsewijn)<sup>36</sup>. Nasuwa się po raz kolejny pytanie: dlaczego tak trudno ważkie przedsięwzięcie naukowe przeistoczyć w realne dokonanie? Dlaczego np. artykuł Marii Cylowskiej o poezji Pawła z Krosna, drukowany w „Meandrze” w r. 1961, musiał czekać kilkadziesiąt lat na rozwiniecie podniesionych w nim tez? Dlaczego tak naprawdę nie dziesiątki, lecz setki źródeł renesansowych z zakresu filozofii, poetyki, epistolografii etc. znanych jest autorom wielu studiów jedynie z drugiej ręki, co często prowadzi do nieporozumień i błędów niewybaczalnych? Wymownym przykładem pozostaje fakt, iż w *Słowniku literatury staropolskiej*, skądinąd pozycji zasługującej na wysoką ocenę, pomieszczono Ursinusa Starszego i Ursinusa Młodszego, co gorsza — w indeksie w ogóle nie rozróżniono tych dwóch postaci<sup>37</sup>.

Trudno w przyszłości wyobrazić sobie prężne funkcjonowanie takiego zespołu naukowego, który w istocie nie ma swojego wademekum, słownikowego czy encyklopedycznego przewodnika po szlakach renesansowego piśmiennictwa nowolacińskiego, wyrosłego u zbiegu *via antiqua* i *via moderna*. Trudno oceniać literaturę polsko-łacińską doby Odrodzenia, jeśli badania nad epistolografią i retoryką przełomu humanistycznego w Polsce (1450–1520) pozostają tak wiele do życzenia, np. korespondencja Andrzeja Krzyckiego<sup>38</sup> jest znana tylko wąskiemu gronu specjalistów, i nikt nie kwapi się z jej translacją i dwujęzycznym wydaniem, poprzedzonym krytycznym wstępem; to samo odnosi się do *Retoryki* Filipa Kallimacha<sup>39</sup>, korespondencji Celtisa z humanistami z kręgu Akademii Krakowskiej, (której przynajmniej fragmenty winny się znaleźć w oczekiwanej od dawna antologii listu humanistycznego), poezji Sacranusa, anonimowego *Vita Joannis Długosch* i wielu innych dzieł<sup>40</sup>. Wciąż modne jest rozpatrywanie szesnastowiecznej poezji z punktu widzenia XX-wiecznej teorii literatury, przy czym nierzadko do interpretacji dochodzi się nie poprzez tekst, lecz paradoksalnie odwrotnie — tekst nagina się *a priori* do określonej teorii, często sprofekowanej *ad hoc*<sup>41</sup>. Nie oznacza to, iż pomoc teoretyków literatury w odtwarzaniu panoramy łańciskiego Renesansu nie jest konieczna; wręcz przeciwnie — jest ona niezbędna: to przecież w dobie Odrodzenia, „złotym wieku

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 178. Por. J. Starnawski, *O uniwersyteckim studium dyscyplin filologicznych*, Kraków 1993, *passim*.

<sup>36</sup> Zob. G. Ellinger, *Geschichte der neulateinischen Literatur Deutschlands im sechzehnten Jahrhundert*, t. 1–3, Berlin–Leipzig 1929–1933; Ijsewijn, *Companion to Neo-Latin Studies*, Amsterdam 1977 (tu szczegółowa bibliografia); B. L. Ulmann, *Studies in the Italian Renaissance*, Roma 1955; F. A. Wright, T. A. Sinclair, *A History of Later Latin Literature from the Middle of the Fourteenth to the End of the Seventeenth Century*, London 1931.

<sup>37</sup> Zob. *Słownik literatury staropolskiej*, pod red. T. Michałowskiej, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990 (dalej cyt. *Sl.S.*), s. 969.

<sup>38</sup> Już R. Gansiniec zwrócił uwagę na konieczność krytycznej edycji korespondencji Krzyckiego, rozrzuconej w *Acta Tomiciana* (szczególnie kilka listów do Dantyszka rzuca nowe światło na rozwój humanizmu w pierwszym dwudziestoleciu XVI w.). Niestety, postulat ten pozostał jedynie utopią staropolanina, chociaż autor niniejszej rozprawy — w ramach zadań Zespołu Badań nad Renesansem IFP UJ — skompletował już wszystkie znane listy Krzyckiego i rozpoczął translację niektórych z nich w ramach przygotowywanej przy współpracy z Ośrodkiem Badań nad Tradycją Antyczną *Antologii listu humanistycznego*. Dotęto także inicjatywę edycji wyboru pism Gansinicy poświęconych średniowieczu i renesansowi, por. T. Ulewicz, *Konterfekty...*, *op. cit.*, s. 121–138; J. Starnawski, *Sylwetki...*, *op. cit.*, s. 188, przyp. 2.

<sup>39</sup> Philippi Callimachi *Rhetorica*, ed. C. F. Kumaniecki, Varsoviae 1950, „Auctarium Macandream”, vol. 1. Zob. K. Kumaniecki, *O odnalezionej retoryce Filipa Kallimacha*, Warszawa 1948. Por. głos w dyskusji J. Zatheya nad referatem T. Ulewicza podczas sesji naukowej w Krakowie w 1984 r., w: *Cracovia litterarum. Kultura umysłowa i literacka Krakowa i Małopolski w dobie Renesansu*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 195. Pewnych uzupełnień wymaga monografia K. Kumanieckiego, *Twórczość poetycka Filipa Kallimacha*, Warszawa 1953. Na edycję czeka wciąż, mimo nie rozstrzygniętego do dzisiaj autorstwa, *In synodo episcoporum de contributione cleri oratio*, Cracoviae 1584 (druk. Łazarzowa, przedm. J. Górskiego).

<sup>40</sup> Fragmenty przekładu *Vita Joannis Długosch* ukażą się w przygotowywanym *Wyborze pism Długosza* (w serii „Biblioteka Polska”, red. J. Błoński) w moim opracowaniu.

<sup>41</sup> Por. T. Cieślakowska, *Tekst intertekstualny. Tekst — kontekst — intertekst (Sytuacje graniczne)*, w: *Id., W kręgu genealogii, intertekstualności, teorii sugestii*, Warszawa–Łódź 1995, s. 99 i n.

w dziejach teorii poezji<sup>42</sup>, narodziły się nie spotykane wcześniej, ale nawiązujące do wielowiekowej tradycji badawczej, koncepcje emulacji i imitacji, translacji i wersyfikacji. Nie sposób tedy mówić o pojęciu poety i poezji w utworach polskich humanistów przełomu XV i XVI stulecia, jeśli nie zna się traktatów Bebla, Celtisa, Ecka czy Ulricha von Hutten<sup>43</sup>, tak jak niepodobna już dzisiaj pisać monografię renesansowego twórcy, nie uwzględniając specyficzności ówczesnej relacji między nadawcą, autorem dzieła literackiego, a czytelnikiem, którego podstawowym zadaniem była deszyfracja tekstu, *textum litteraturae*, uwikłanego w pasmo tradycji, niekończący się labirynt rozmaitego typu inkrustacji — aluzji, odwołań, kryptocytatów i parafraz, a przecież każde aluzyjne nawiązanie do tekstu<sup>44</sup>, niekoniecznie antycznego, wywoływało u kompetentnego odbiorcy całą gamę skojarzeń. Jak trafnie zauważył J. Axer, technika *imitatio* pozwalała na wysoce wyrafinowaną grę z odbiorcą na wielu poziomach struktury dzieła<sup>45</sup>.

Renesansowy humanista preparując dane zapożyczenie o antycznym rodowodzie sugerował zwykle czytelnikowi określoną identyfikację, tak aby wydawało się ono np. „raczej cycerońskie niż senecjańskie, raczej z Wergiliusza niż z Lukana” etc.<sup>46</sup> Lecz proponowaną przerwóbkę starożytnego wzorca można było kilkakrotnie „zakotwiczyć w klasycznej tradycji literackiej”, pozwalając odbiorcy na dokonanie wyboru: wprowadzenie bowiem do tekstu frazy cyceroniańskiej czy senecjańskiej implikowało *nolens volens* rozległy kontekst filozoficzno-kulturowy, przywołując na myśl np. passusy z dzieł św. Augustyna czy Jana z Salisburii, w których ów fragment z Cycerona został przytoczony lub sparafrazowany<sup>47</sup>: „(...) Kontekst, z którego zapożyczenie pochodzi, może pojawiać się w świadomości czytelnika mniej lub bardziej wyraźnie, może trwać w niej dłużej lub zniknąć i znowu powracać. Odpowiednie sekwencje zapożyczeń sprawiają, że zbudzone w pamięci konteksty krzyżują się, mieszają, ulegają rekompozycji. Równocześnie w szerokim zakresie operuje się zapożyczeniami tak precyzyjnie wypreparowanymi z dawnych kontekstów, że pamięć czytelnika nie zostaje odesłana do żadnego konkretnego tekstu albo do wielu równocześnie”<sup>48</sup>.

O dodatek aksjologii decydowała więc nie tyle oryginalność utworu, ile „cechy konwencjonalne i tradycyjne, pozwalające rozpoznać miejsce jego miejsce w procesie historycznoliterackim i ułatwiające zrozumienie zawartych w nim znaczeń”<sup>49</sup>. Stąd similia, kreślone w edycjach nowołacińskich, nie mają bynajmniej wskazać na jedno jedyne źródło, które było wzorem konkretnego motywu czy toposu; przeciwnie — wielość odniesień i wskazań uświadomić ma dzisiejszemu odbiorcy złożoność problemu interpretacji, eksplikacji tekstu, który w świetle *lectionis imperiti*

<sup>42</sup> E. Sarnowska-Temierusz, *Hasło: Poetyka*, w: *SLS*, s. 617–623. Por. T. Michałowska, *Poetyka i poezja*, Warszawa 1982, s. 226 i n.; B. Otwinowska, *Imitacja*, w: *PLS*, Seria 2, s. 381–458; E. Sarnowska — Temierusz, *Przeszłość poetyki. Od Platona do Giambattisty Vica*, Warszawa 1995, s. 213 i n. Zob. też Z. Mitosek, *Mimesis. Zjawisko i problem*, Warszawa 1997, s. 5–31. Najnowszym i najobszerniejszym studium dotyczącym problemu naśladowania w literaturze dawnej jest praca A. Fulińskiej, *Konteksty naśladowania. Imitacja, emulacja i przekład w teorii literatury od XIV do XVII wieku*, Kraków 1997 (tu dokładne zestawienie bibliograficzne).

<sup>43</sup> Podkreśliła to J. Glomski w referacie *The imitation of non-classical models in the Renaissance: Italian Neolatin writing and the early Cracow humanists* (niestety bez uwzględnienia np. Pawła z Krosna), przedstawionym na ostatnim kongresie neolatynistycznym w Hiszpanii (Societas Internationalis Studiis Neolatinis Provehendis, Avila 1997). Por. J. Domański, *op. cit.*, s. 26 i n.; B. Otwinowska, *Modele i style prozy w dyskusjach na przełomie XVI i XVII wieku (Wokół toruńskiej rozprawy Fabriciusa z 1619)*, Wrocław 1967 (Studia Staropolskie, t. 20), s. 9–49; A. Borowski, *Centon w liście polsko-lacińskim w. XVII* (referat wygłoszony podczas sesji naukowej: *Plurilinguismo letterario in Ucraina, Polonia e Russia tra XVI e XVIII secolo*, Roma, 1–2 ottobre 1996).

<sup>44</sup> Zob. J. Axer, *Tradycja klasyczna w polskojęzycznej poezji...*, *op. cit.*, s. 209.

<sup>45</sup> Por. K. Górski, *Aluzja literacka (Istota zjawiska i jego typologia)*, w: *Z historii i teorii literatury*, Seria 2, Warszawa 1964. Zob. też H. Lausberg, *Handbuch der Literarischen Rhetorik*, dritte Auflage, Stuttgart 1990, 1143–1144, 1244 (tu cenne odnośniki źródłowe).

<sup>46</sup> Zob. J. Axer, *Tradycja klasyczna...*, *op. cit.* Por. Id., *Rola kryptocytatów z literatury łacińskiej w polskojęzycznej twórczości Jana Kochanowskiego*, „Pamiętnik Literacki”, LXXI, 1982, z. 1/2. Zob. też G. Williams, *Tradition and Originality in Roman Poetry*, Oxford 1968, s. 21 i n.

<sup>47</sup> Por. uwagi T. Ulewicza, odnoszącego — całkiem słusznie — zjawisko imitacyjnej inkrustacji również do ówczesnej prozy wczesnohumanistycznej (*Przed przyjściem Kallimacha. Pierwsze zwiastuny humanizmu w złotej jesieni polskiego średniowiecza*, w: *Studia slavistica et humanistica in honorem Nullo Minissi*, Katowice 1997, s. 64–66). Zob. też J. Domański, *op. cit.*, s. 108 (tu bardzo trafnie określenie wczesnorenesansowych oracji jako „mów ekspilowanych”); E. R. Curtius, *op. cit.*, s. 364.

<sup>48</sup> J. Axer, *Tradycja klasyczna...*, *op. cit.*

<sup>49</sup> Ibidem. Por. E. Sarnowska-Temierusz, *Renesansowe pojęcie poezji w Polsce*, w: *PLS*, Seria 2, s. 94 i n. Zob. też J. Ziomek, *Poeta jako źródło historyczne*, w: Id., *Prace ostatnie. Literatura i nauka o literaturze*, Warszawa 1994, s. 81–89.

wyduje się prosty, by nie rzec — zbyt prosty. Niejednokrotnie każdy wers to swego rodzaju łamigłówka, do której jedynym kluczem jest erudycja; ówczesny czytelnik, legitymujący się oczywiście odpowiednim wykształceniem, mógł — wcale nie żartem — opatrzeć dzieła Kallimacha. Poliziana czy Urceusa na poły pytaniem, na poły stwierdzeniem: *Conor explicare — ubi fons?*<sup>50</sup>

Zaakcentowana wyżej kwestia relacji intertekstowych nie jest anachronizmem. Nie tak dawno przecież na kartach dysertacji poświęconych literaturze dawnej można było zetknąć się z opinią, iż „widoczna jest niesamodzielność poetycka najlepszych nawet utworów [poezji nowofacińskiej — dop. mój, A. G.], które nie potrafią wyzbyć się drażniących dzisiaj podpórek mitologicznych, mających uzasadnić awans do poezji opisywanych ludzi, spraw i rzeczy”<sup>51</sup>.

W świetle powyższego wydaje się, iż kłopotów z oceną twórczości polsko-łacińskiej przysparza badaczom nie, jak się powszechnie uważa, brak źródeł, lecz — podkreślmy raz jeszcze — zbyt powierzchowna lektura źródeł posiadanych. Tak jest właśnie w przypadku Pawła z Krosna, o którym wiemy wprawdzie niewiele, lecz żmudna, bardzo wnikliwa analiza materiału historyczno-literackich, a także piśmiennictwa zachodnioeuropejskiego XV i XVI w. (głównie autorów niemieckich i włoskich), nie mająca nic wspólnego z poszukiwaniem płytkiej i niebezpiecznej „wpływologii” dowiodła, iż można odtworzyć sylwetkę duchową tegoż poety o wiele bardziej dokładnie i autorytatywnie, niż się to czyni w dotychczasowych biogramach<sup>52</sup>. Dostrzegł to również J. Ślaski, który rozważając nad zadaniami współczesnej neolatynistyki, apelował w kilku swoich studiach o zarządzenie dotkliwym i drażliwym wręcz niedostatkom w tej dziedzinie: „Koncentrując się na poezji antycznej, odsuwano na dalszy plan w analizach porównawczych współczesną poezję humanistyczną spoza Polski. Skupiając się na źródłach oraz wpływach, ograniczono śledzenie wzorów oraz analogii. Zajmując się oddziaływaniami literackimi, upośledzano pozaliterackie uwarunkowania i inspiracje poezji łacińskiej”<sup>53</sup>.

Nie napawają także optymizmem dwie edycje antologii poezji polsko — łacińskiej. Pierwsza z nich, wydana dwukrotnie (1956 i 1985), *Antologia poezji polsko-łacińskiej 1470–1543* w opracowaniu Antoniny Jelicz przez wiele lat oddawała nauczycielom akademickim nieocenione usługi w pracy dydaktycznej, mimo jej mankamentów: braku tekstu oryginału, pogłębionego tła historyczno-literackiego epoki i stosownych przypisów (uwagi ograniczają się prawie wyłącznie do szkolnych objaśnień „trudniejszych” miejsc związanych z mitologią), oraz rzucającej się w oczy fragmentaryczności i niespójności not biograficznych (m.in. skrótowe omówienie życia i dorobku twórczego Pawła z Krosna obfituje, jak zobaczymy później, w błędy, nieścisłości i skrajne, krytyczne oceny kłócące się wyraźnie z faktografią)<sup>54</sup>.

Tym bardziej ucieszył fakt ukazania się nowej, tym razem dwujęzycznej, *Antologii poezji łacińskiej w Polsce* pod redakcją Ignacego Lewandowskiego, zawierającej zbiór utworów poetyckich wyłącznie okresu Renesansu (od Filipa Kallimacha do Szymona Szymonowica); następne tomy mają być poświęcone poezji średniowiecza i baroku<sup>55</sup>. Cel tegoż wyboru tekstów, mającego być „drogowskazem i przewodnikiem w poznaniu wielkich obszarów poezji łacińskiej w Polsce”, a nadto „zachęcą i inspiracją do jej głębszej i bardziej twórczej penetracji” — osiągnięty został, zdaje się, jedynie połowicznie. W *Antologii* Lewandowskiego zabrakło podkreślenia trzech dość istotnych kwestii, oczywistych dla każdego neolatynisty, lecz nie dla wszystkich wśród potencjalnego, szerszego grona odbiorców (np. studenci filologii, którym ta pozycja niewątpliwie będzie pomocna).

<sup>50</sup> Zob. A. Gorzkowski, *Inexplicabili inflammatus ingenio. Model portretu atopicznego w Żywocie Grzegorza z Sanoka Filipa Kallimacha*, „Teksty Drugie” 1997, z. 4, s. 41–50; Id., „Urzeczony światłem nieodgadnionym”. *Pogłosy neostoicyzmu w atopicznym portrecie Grzegorza z Sanoka pióra Filipa Kallimacha* (referat przedstawiony na międzynarodowej sesji poświęconej recepcji neostoicyzmu w literaturze staropolskiej, Szczecin 20–22 października 1997).

<sup>51</sup> K. Budzyk, *op. cit.*, s. 42.

<sup>52</sup> Por. J. Pelc, *Literatura Renesansu w Polsce*, *op. cit.*, s. 237–238.

<sup>53</sup> J. Ślaski, *op. cit.*, s. 139.

<sup>54</sup> Zob. *Antologia poezji polsko-łacińskiej 1470–1543*, oprac. A. Jelicz, wyd. II, Warszawa 1985, s. 19–20. Por. B. Kruczkiewicz, (wyd.) *Pauli Crosnensis Rutheni Carmina*, Cracoviae 1887 (rec. K. Hartfelder w „Berliner Philologische Wochenschrift” 1888, kol. 1381–1385); M. Jezienicki, *Uwagi krytyczne nad utworami łacińskimi Pawła z Krosna i Jana z Wiślicy*, Kraków 1888; J. Krukier, *Paweł z Krosna na tle epoki. Szkic monografii popularnonaukowej*, Krosno 1935.

<sup>55</sup> Zob. *Antologia poezji łacińskiej w Polsce. Renesans*, oprac. I. Lewandowski, Poznań 1996.



Po pierwsze w połowie XV w. trudno mówić o ukształtowanej już na dobre „świadomości narodowej” w Polsce<sup>56</sup>. Należy mieć to na uwadze, odnosząc epitet: „polski” np. do Pawła z Krosna, którego zupełnie niedawno na jednej z sesji naukowych nazwano... Ukraińcem (określenie *Ruthenus*, którym posługiwał się Krośnięńczyk, świadczy jedynie o przynależności terytorialnej poety, Krosno bowiem w w. XV należało do województwa ruskiego)<sup>57</sup>. Nie zapominajmy, iż w niektórych opracowaniach wspomina się o wierszu Pawła z Krosna *Aquila Polona loquitur* jako o „przejawie tendencji patriotycznych” (sic!).

Po drugie — dokonując periodyzacji poezji łacińskiej w renesansie polskim autor opracowania wyróżnił cztery fazy: a) 1470–1500; b) 1500–1543; c) 1543–do końca XVI w.; d) okres rozciągający się między końcem XVI w. a latami dwudziestymi XVII w. Intensywne badania nad przełomem XV i XVI stulecia w Polsce dowodzą jednak, iż należałoby wprowadzić pewne uszczegółowienie, mianowicie wyodrębnić okresy: 1470–1490 i 1490–1518 (lub 1520); „szkoła poetycka” Celtisa<sup>58</sup> była z pewnością punktem zwrotnym w piśmiennictwie polsko — łacińskim, lecz już na tyle różna od twórczości Kallimacha, iż niepodobna zamykać obydwu poetów w tych samych ramach (Buonaccorsi był „sprawcą przełomu humanistycznego” w Polsce na gruncie już przygotowanym, Celtis raczej „czeladnikiem w cechu Kallimacha”, propagatorem idei, które na poły przeniknęły już w latach siedemdziesiątych XV w.)<sup>59</sup>. Nadto okres — począwszy od pojawienia się Pawła z Krosna w Krakowie aż do śmierci Rudolfa Agricoli Młodszego — zaznaczył się jedynym w swoim rodzaju refleksem idei humanistycznych w Polsce<sup>60</sup>.

Po trzecie wreszcie — w samym wyborze dwunastu autorów tekstów<sup>61</sup>, które stanowią zasadniczą część antologii, dostrzec można pewną niekonsekwencję: jeśli wśród humanistów obcych pojawia się całkiem słusznie Kallimach, to odrębne miejsce należałoby się przynajmniej Celtisowi, Korwinowi i Ursinowski Veliusowi<sup>62</sup>. Z autorów późniejszych na pamięć zasługuje Knobelsdorf, tak świetnie wydany przez J. Starnawskiego w ostatnim tomie — powołanej znowu od istnienia — wspomnianej serii *Corpus Antiquissimum Poetarum Poloniae Latinorum usque ad Joannem Cochranovium*. Rozpostarłoby to przed czytelnikami szerszą panoramę, pozwalającą m.in. na refleksję komparatystyczną. Podobnie prezentacja wyboru wierszy kłóregoś z mniej znanych (co nie znaczy — mniej znaczących) i nie opracowywanych dotąd pisarzy (może Jan Sacranus lub Jerzy z Tyczyzna?)

<sup>56</sup> Por. A. Borowski, *Sarmatyzm w dawnej i współczesnej świadomości narodowej*, w: *Narodowy i ponadnarodowy charakter literatury. Studia i rozprawy*, pod red. M. Cieśli-Korytowskiej, Kraków 1996, s. 27–40; Id., *Fra 'Germania' e 'Scythia'. Il mito dell'Europa e del paese 'sarmatico' delle nobiltà polacca*, w: *La nascita dell'Europa per una storia delle idee fra Italia e Polonia*, a cura di S. Graciotti, Firenze, 1995, s. 299–310. Zob. też całościowo *Kategoria narodu w kulturach słowiańskich*, Warszawa 1993.

<sup>57</sup> Zob. W. Sarna, *Opis powiatu krośnieńkiego pod względem geograficzno-his oryicznym*, Przemysł 1998; P. Dąbkowski, *Ziemia sanocka w XV stuleciu*, cz. 1: *Wschód*, t. XI, Lwów 1931, s. 69; A. Lewicka, *Krosno w wiekach średnich*, Krosno 1933; J. Garbacik, *Zabudowa Krosna w XVI wieku*, w: *Krosno. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 1, Warszawa 1972, s. 163 i n.; D. Quirini-Popławska, *Studia nad szkolnictwem krośnieńskim. Studenci krośnieńscy w Akademii Krakowskiej w czasach Odrodzenia*, Kraków 1974. Najnowszym, lecz dość pobieżnym studium na temat kultury Krosna w XVI w. jest monografia F. Leśniaka, *Krosno w czasach Odrodzenia: studia nad społeczeństwem miasta*, Kraków 1992. Por. cenne, szkiecowe ujęcie panoramiczne renesansowego Krosna w: A. Borowski, *Kultura literacka ziemi krośnieńskiej w dobie staropolskiej*, w: *Podkarpackie Spotkania. Literatura-język-kultura*, t. 1, Kraków 1996.

<sup>58</sup> Zob. S. Zablocki, *Polsko-łacińskie epicedium renesansowe...*, *op. cit.*, s. 144 i n.; H. Rupprich, *Celtis (Pickel) Konrad*, w: *Neue Deutsche Biographie*, B. III, Berlin 1957, s. 182. Z opracowań nowszych por. też D. Wuttke, *Conradus Celtis Protuciente*, w: *Deutsche Dichter der fruhen Neuzeit (1450–1600). Ihr Leben und Werk*, hrsg. S. Fussel, Berlin 1993, s. 173–199 (tu szczegółowa bibliografia).

<sup>59</sup> Zob. z prac nowszych T. Ulewicz, *Przełom humanistyczny w Polsce i jego sprawca. W pięćsetlecie zgonu Filipa Kallimacha*, „Ruch Literacki” 1997, z. 1; E. Garin, *Per la storia della cultura filosofica del Rinascimento. A proposito di Callimaco Esperiente*, w: *La cultura filosofica del Rinascimento italiano*, Firenze 1961, s. 280 i n. Por. A. Gorzkowski, *Inexplicabili...*, *op. cit.* Mimo zgrabnego ujęcia syntetycznego niewiele nowego wnosi najnowszy szkic monograficzny J. Kotarskiej o Kallimachu w pracy zbiorowej *Pisarze staropolscy* (t. 1, pod red. J. Grzeszczuka, Warszawa 1991, s. 174–207).

<sup>60</sup> Por. T. Ulewicz, *Przełom...*, *op. cit.*, s. 7 i n.

<sup>61</sup> Zob. *Antologia poezji łacińskiej w Polsce*, *op. cit.*, s. 48–301.

<sup>62</sup> Dzięki uprzejmości Dyrekcji Biblioteki Uniwersyteckiej w Wiedniu autorowi niniejszego studium udało się zdobyć mikrofilm nieosiągalnego w Polsce dzieła Ursinusa Veliusa *Regiae ac clarissimae nobis Cracoviae defensio*. Zob. J. Nowak-Dłużewski, *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce*, t. 2: *Czasy Zygmunta*, Warszawa 1966, s. 338, przypis 61.

mogłaby być nie tylko prawdziwą perełką edytorską, lecz i uzupełnieniem zaległości, zaniedbań i braków badawczych.

Jest oczywiste, iż każda wzorowa edycja tekstu nowolacińskiego, połączona dodatkowo z jego translacją, to naukowe przedsięwzięcie niepośledniej wagi, wymagające albo połączonego wysiłku specjalistów, często rozmaitych dziedzin, albo tytanicznej wprost pracy doświadczonego badacza, umiającego odnaleźć źródła spotykanych w tekście cytatów i nie sugerującego się tym, co podaje komentowany przez niego pisarz, znającego nie tylko bardzo dobrze literatury antyczne, ale również leksykę łacińską epoki wydawanego autora. Mimo niewątpliwych sukcesów badawczych — uwidocznionych głównie, pomijając kilka wybitnych dokonań edytorskich, w studiach typowo przyczynkarskich — w ciągu minionego czterdziestolecia neolatynistyka w Polsce toruje sobie drogę ku autonomiczności z wielkim trudem<sup>63</sup>. Nie można wszak zapominać i o pewnych osiągnięciach zwłaszcza kilku ostatnich lat. Należą tu: inicjatywy edytorskie o międzynarodowym zasięgu (m.in. bliska finalizacji próba zebrania rozproszonej korespondencji Dantyszka dzięki współpracy badaczy polskich, niemieckich i hiszpańskich) podejmowane przez Ośrodek Badań nad Tradycją Antyczną, prowadzony w Warszawie przez Jerzego Axera; wznowienie zapomnianej, zdawało się, serii CAPPL dzięki wspomnianemu wydaniu poezji Knobelsdorfa przez J. Starnawskiego; wiele szkiców i przyczynków będących efektem żmudnych dociekań i analiz Mieczysława Brożka, Marii Cytowskiej, Juliusza Domańskiego, Elżbiety Sarnowskiej — Temeriusz, Tadeusza Ulewicza i Stefana Zabłockiego; wreszcie jedno z najważniejszych i najlepszych osiągnięć translatologicznych w ostatnich czasach w dziedzinie humanistyki i jej ujęcia w aspekcie „łacińskości” — przekład Andrzeja Borowskiego dzieła Ernsta Roberta Curtiusa *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*<sup>64</sup>, adresowany do odbiorców, którzy chcą mienić się humanistami *par excellence*, posiadają jednak pewną erudycję w zakresie literatur zachodnioeuropejskich i — co niezbędne — nieobca, a nawet bardzo bliska duchowo (i poparta rzetelną, praktyczną znajomością!) jest im kultura łacińska i idea poszanowania słowa w ogóle.

<sup>63</sup> Zob. M. Cytowska, *Studia Neolatina*, *op. cit.*; S. Zabłocki, *Wybrane problemy...*, *op. cit.*; A. Borowski, *Literatura Renesansu*, *op. cit.*, s. 186; Z. Kubiak, *Przstrzeń dzieł wiecznych. Eseje o tradycji kultury śródziemnomorskiej*, Kraków 1993. Zob. też inspirujący cykl referatów w: *Studies of Greek and Roman Literature. Essays edited by J. Styka*, Kraków 1996 (*Classica Cracoviensia*, t. 2).

<sup>64</sup> Zob. E. R. Curtius, *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*, przeł. i oprac. A. Borowski, Kraków 1996 (rec.: J. Gruchała, „Ruch Literacki”, XXXVIII, 1997, z. 2).